

SYMPOZJUM PASTORALNE W TARNOWIE

14.11.2007

Dnia 14 listopada 2007 roku w auli WSD w Tarnowie odbyło się doroczne sympozjum teologiczne: tym razem pastoralne. Sympozjum to miało związek z dwudziestą rocznicą pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Tarnowa (9-10.VI.1987), podczas której dokonał on beatyfikacji S.B. Karoliny Kózkówny oraz z jego II pielgrzymką do diecezji tarnowskiej, w czasie której kanonizował bł. Kingę w dniu 16.06.1999 w Starym Sączu. Sympozjum odbyło się pod patronatem bpa Wiktora Skworca, który 18.11.2006 roku rozpoczął proces kanonizacyjny bł. Karoliny Kózkówny. Zostało ono zorganizowane przez WSD w Tarnowie oraz Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Spotkaniu przewodniczyli rektor WSD ks. dr Wiesław Lechowicz oraz ks. dr hab. Stanisław Sojka.

W referacie pt. „Kontekst społeczno-historyczny wizyty Jana Pawła w Tarnowie”, ks. dr Ryszard Banach nawiązał do uczestnictwa metropolity krakowskiego Karola Wojtyły w uroczystościach religijnych, jakie odbywały się w tarnowskiej diecezji, m.in. z okazji jubileuszu św. Stanisława Szczepanowskiego czy Peregrynacji Matki Bożej Częstochowskiej. Z kolei wskazał na najważniejsze wydarzenia o charakterze religijno-społecznym, jak wybór Karola Wojtyły na papieża, powstania „Solidarności”, zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II, śmierci prymasa tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego. W kontekście tych wydarzeń prelegent omówił ówczesną sytuację Kościoła i naszej Ojczyzny. Omówił także duszpasterskie i administracyjne przygotowania związane z pielgrzymką Jana Pawła II do Tarnowa (1987). Bogactwo tych przygotowań, jak mówił prelegent wyrażało się w pracach IV Synodu Diecezjalnego oraz rozpoczęciem w 1965 roku przez biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza procesu beatyfikacyjnego Karoliny Kózkówny.

Uwieńczeniem tych wydarzeń był II Ogólnopolski Kongres Eucharystyczny, w czasie którego stopy Namiestnika Chrystusa dotknęły tarnowskiej ziemi, beatyfikacja Karoliny – Gwiazdy Ludu Polskiego i niezapomniane Nieszpory Eucharystyczne, którym przewodniczył Jan Paweł II.

W związku z trwającym procesem kanonizacyjnym ks. dr Wiesław Piotrowski, postulator tego procesu wygłosił referat pt. „Aktualność kultu bł. Karoliny”. Po zapoznaniu uczestników sympozjum z biografią bł. Karoliny ksiądz postulator zwrócił uwagę na autentyczną jej pobożność, która zaowocowała, między innymi apostołatem słowa, sumiennej pracy a przede wszystkim męczeńską śmiercią w obronie cnoty czystości. Po prezentacji książek i opracowań na temat życia, męczeństwa i kultu błogosławionej należy tu uwzględnić ostatnią publikację autorstwa Jadwigi i Zbigniewa Martyków pt. *Niezwykłe życie zwykłej dziewczyny*, Tarnów 2007, ksiądz Piotrowski zachęcił zebranych do modlitwy o kanonizację tej niezwykłej córki ludu polskiego.

Po krótkiej przerwie odbył się panel, w czasie którego ks. mgr Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium bł. Karoliny w parafii Zabawa, przybliżył zebrany specyfikę tego sanktuarium, które rocznie nawiedza ok. 40.000 pielgrzymów. Zachęcił do uczestnictwa w drodze krzyżowej na szlaku męczeństwa Karoliny. Pod koniec przemówienia ksiądz Szostak omówił warunki przynależności do „Ruchu Czystych Serc”, który symbolizuje tzw. pierścień bł. Karoliny z wygrawerowaną na nim lilią (symbolem czystości). Zachęcił także do odwiedzania kaplicy Męczenników XXI i XXI wieku oraz ofiar przemocy.

Nie zabrakło też świadectw uczestników tej pamiętnej wizyty Jana Pawła w Tarnowie. Pani mgr Alicja Paździora: „Jestem przedstawicielem KIK-u w Tarnowie, pamiętam, że staraliśmy się jak najlepiej przygotować do spotkania z Ojcem Świętym. Przejawiało się to w pracy klubu, w tematyce wykładów i spotkań sekcyjnych, poświęconych Eucharystii i osobie Karoliny. Wydawało się, że jako społeczeństwo w tym oczekiwaniu stawaliśmy się jakby lepsi, dla siebie mili, a miasto piękniało (...) My oczekujący, wpatrując się w niebo w nadlatujące helikoptery, z zapartym tchem wyglądaliśmy właściwego. Pamiętam, jak moi rodzice powtarzali – to jesteśmy świadkami tych wydarzeń, Boże Mój. Tu pragnę wspomnieć, że młodość moich rodziców to lata II wojny światowej, to odniesienie wiązało się z tamtymi tragicznymi latami. I pojawiła się biała sylwetka, brawa, łzy, radość, śpiew i dzwony na powitanie. Ruszył orszak papieski ulicami miasta, odświętnego, uroczystego, jakby wszyscy zapomnieliśmy o trudach dnia codziennego, nawet

padający deszcz nie przeszkadzał. Wzdłuż trasy przejazdu mieszkańcy wołali: „Czuwamy,, a Jan Paweł II uśmiechnięty pozdrawiał (...) To był gwieździsty zlot pielgrzymów (...) Potem nastąpił tak ważny i oczekiwany moment. Ojciec Święty wypowiedział uroczyste formułę beatyfikacji Karoliny i odstąpił obraz naszej Błogosławionej, a cały Kościół tarnowski wraz z chórem śpiewał: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. W słowach podziękowania naszego Arcypasterza, za ten doniosły akt, wyczuwało się wielkie wzruszenie, ale wśród nas też panowało to uczucie. Rozpoczęła się liturgia słowa, potem homilia Ojca Świętego, nawiązująca do Ewangelii z kazania na Górze (Mt 5,11). Zaczynając od słów „Błogosławieni jesteście”, przywołał „przeszłość i przyszłość Kościoła tarnowskiego z całą tysiącletnią przeszłością – i dalej – Bóg wybrał właśnie to, (...) co niemocne, aby mocnych poniżyć a zawstydzić mędrców” (z Kor 1,27). I wołał: „Czyż święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak. Czasem konieczny jest taki wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie, by odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości, Potrzebny jest nam wszystkim starym i młodym. W lipcu 1998 r wyjechałam z KIK-iem do Włoch, mieliśmy audiencję u Ojca Świętego. podczas której złożyliśmy podziękowanie za pobyt w Tarnowie, za beatyfikację Karoliny, za okazaną miłość. Niech przedłużeniem tej naszej wdzięczności będzie modlitwa o wyniesienie Jana Pawła II do chwały ołtarzy”.

Kolejne świadectwo, używając słownictwa S. Wyspiańskiego „tej osobliwej chwili” była pani mgr Jadwiga Martyka, która wraz z swym małżonkiem Zbigniewem poświęcili czas na napisanie nowej publikacji o tym niezwykłym „Kwiecie naszych pól i łąk” (ks. W. Kania): „Jestem wielką czcicielką błogosławionej Karoliny, lecz nie zawsze tak było. Wychowałam się wprawdzie w pobliżu miejsca jej urodzenia i męczeńskiej śmierci, ale wcale jej nie znałam.

Moje pierwsze zetknięcie z postacią Karoliny miało miejsce w 1987 roku podczas jej beatyfikacji w Tarnowie, chociaż na tę uroczystość przybyłam właściwie ze względu na osobę Jana Pawła II, by spotkać się z Ojcem Świętym. Kilka lat później rozpoczęłam pracę w diecezjalnej rozgłośni radiowej i jako dziennikarka odwiedzałam z mikrofonem miejsca związane z błogosławioną Karoliną, a także rozmawiałam z ludźmi, którzy ją kochali i podziwiali, m.in. z jej siostrzenicą i siostrzeńcami. Z dziennikarskiego obowiązku poznawałam więc Karolinę, jednak wciąż nie była mi zbyt bliska. Przyłgnięcie do błogosławionej nastąpiło po śmierci naszego 19-letniego syna Sławka, który zginął w dramatycznych okolicznościach, uciekając przed śmiercią. Pomyslałam, że musiał się tak samo bać, jak ona. Modląc się za nasze dziecko, prosiliśmy Karolinę, by wyprosiła mu niebo, a nam pogodzenie się z wolą Boga. Razem z mężem zaczęliśmy uczestniczyć w nabożeństwach drogi krzyżowej szlakiem męczeństwa błogosławionej w Wał Rudzie oraz innych nabożeństwach ku jej czci w sanktuarium w Zabawie. Na co dzień odczuwaliśmy jej pomoc w rozwiązywaniu różnych życiowych problemów. W ubiegłym roku nieoczekiwanie pojawiła się propozycja napisania książki o błogosławionej Karolinie, co siłą rzeczy zmusiło nas do dokładnego zapoznania się ze szczegółami życia „córy tarnowskiej ziemi” Przekonaliśmy się, że dziewczyna ta zasłużyła na wyniesienie na ołtarze nie tylko ze względu na męczeńską śmierć w obronie czystości, ale również ze względu na święte, choć tak krótkie życie. Dziś – zachwyceni postacią błogosławionej Karoliny Kózkówny – staramy się szerzyć jej kult”

„Święci pragną świętości”, to kolejny referat wygłoszony przez ks. prof. dr hab. Marka Chmielewskiego, kierownika Instytutu Duchowości KUL. Punktem wyjścia tego przedłożenia były słowa Jana Pawła II podczas wieczornego spotkania z młodzieżą przed krakowską siedzibą arcybiskupią: „Człowiek jest mocny, mocny świadomością celów, świadomością zadań, świadomością powinności, a także i świadomością tego, że jest miłowany”. Słowa te, jak mówił, ksiądz Chmielewski tłumaczą nam tajemnicę świętych. Wszyscy oni bowiem, niezależnie od tego, czy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy, czy wciąż pozostają anonimowi choć żyli obok nas, w jakimś momencie życia bardzo mocno odczuli pragnienie bycia świętymi. Wytaczało ono cel i sens całej ich egzystencji. Pozostając mu heroicznie wierni, budzą nasz podziw i cześć ze strony Kościoła. Święci stali się takimi, bo pragnęli świętości, którą nie bez uprzedzającego działania łaski Bożej obrali sobie za pierwszorzędny cel w życiu. Według słów Papieża, stali się mocni świadomością celu, jakim dla nich była świętość. W historii duchowości i hagiografii, można znaleźć niezliczoną ilość

przykładów potwierdzających taką determinację świętych chrześcijan. U wielu z nich pragnienie świętości obudziło się bardzo wcześnie, najczęściej pod wpływem dobrego przykładu życia rodzinnego. Dla przykładu wystarczy przywołać dwie święte karmelitanki, które ogłoszono doktorami Kościoła: św. Teresę z Avila († 1582) i św. Teresę z Lisieux († 1897).

Świętość, której źródłem jest miłość Boga i bliźniego znajduje swe uzasadnienie w Bogu, który jest po trzykroć święty. Nawiązując do przytoczonych na wstępie słów papieża, prelegent powiedział, że tym co świętych i świątobliwych ludzi odróżnia od tzw. zwykłych chrześcijan, jest ich świadomość i pragnienie ostatecznego celu, a także wynikająca z tego jasno określona hierarchia wartości. Tym ostatecznym celem i przedmiotem wszelkich pragnień człowieka jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. W kontekście wspomnianej miłości Boga i bliźniego znajduje swoje ostateczne uzasadnienie doskonałość moralna świętych, ich życie sakramentalne i modlitewne oraz różne wysiłki ascetyczne, które tę miłość wyrażają w sposób wymierny i konkretny, choć zawsze mają znaczenie drugorzędne. Świętości, jak mówił prelegent, nie można mierzyć w kategoriach ilościowych (np. częsta komunie święta i spowiedź, dużo czasu spędzonego na modlitwie, surowa pokuta itp.), lecz w kategoriach jakościowych, których ostateczną i najwyższą normą jest Osoba Chrystusa. Być świętym, to być jak On. Z tego „być” powinno wypływać owo „działać”. Świętość i jej pragnienie według ks. M. Chmielewskiego, realizuje się w Kościele, który jest właściwym i jedynym środowiskiem rodzącym autentyczne owoce świętości. W końcowej części referatu ks. M. Chmielewski zachęcił zebranych do naśladowania życia ludzi świętych, a wśród nich bł. Karoliny, która to świętość czerpie w zanurzeniu w życie samego Boga, jakim jest Chrzest Święty.

W nawiązaniu do kanonizacji bł. Kingi w Starym Sączu ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk ukazał szeroko pojęte jej tło w referacie pt. „Społeczny wymiar kanonizacji błogosławionej Kingi”. W referacie tym wykazał, że sława świętości sądeckiej ksieni ożywia także struktury społeczne nadając właściwy kierunek funkcjonowania samorządów, stowarzyszeń oraz innych grup społecznych i realizuje odpowiedź na pytanie Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do ludu Bożego na starosądeckich błoniach, co robić, aby rodziny, szkoły, zakłady pracy, biura, wioski i miasta, w końcu cały nasz kraj, stawały się mieszkaniem ludzi świętych. Aby zrealizować w życiu codziennym powyższe pragnienie Ojca Świętego co do powszechnego wymiaru świętości ksiądz prelegent ukazał świętą Kingę jako zaczyn tak bardzo oczekiwanych przemian społecznych, którym towarzyszy zaangażowanie w duchu dekalogu i ewangelii w życie każdego człowieka jak również całego społeczeństwa. Temu zaangażowaniu powinna towarzyszyć wierność zwłaszcza katolików w pełnionym przez nich powołaniu życiowym. Na zakończenie prelegent podkreślił wielką rolę, jaką w tym względzie mogą spełnić samorządowcy, których patronką jest św. Kinga, będąca przykładem troski o zachowanie godności człowieka w jego wymiarze indywidualnym i społecznym w duchu prawa naturalnego, dekalogu, ewangelii, i społecznej nauki Kościoła.

Po wygłoszeniu poszczególnych referatów nastąpiły świadectwa niektórych uczestników uroczystości kanonizacyjnej sądeckiej Pani. Ksiądz prałat Alfred Kurek, należący do komitetu organizacyjnego pielgrzymki Jana Pawła II do Starego Sącza, w czasie której wykazał wysoki stopień zaangażowania w imieniu wspomagających go współorganizatorów wyraził wdzięczność najpierw Panu Bogu, a następnie tym wszystkim, którzy nie szczędzili trudu, by jak najgodniej przyjąć Ojca Świętego Jana Pawła II na Sądecczyźnie. Nawiązał on do dnia 6 stycznia 1998 rok, kiedy to po przyjęciu sakry biskupiej przez Wiktora Skworca, biskupa tarnowskiego, na prywatnej audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II, nowo mianowany biskup tarnowski wraz z biskupami pomocniczymi, przedstawicielami duchowieństwa i świeccich, zwrócił się z prośbą do Ojca Świętego o przybycie na ziemię sądecką, celem dokonania kanonizacji bł. Kingi. Po ukazaniu się stosownego dekretu ksiądz Kurek wskazał na wielkie zaangażowanie wiernych w przygotowanie tej wizyty. Zwrócił także uwagę na dar węgierskich seklerów, którzy towarzyszyli jako armia przyboczna Beli IV (ojca Kingi). Darem tym była brama seklerska, której segmenty zostały przywiezione pod klasztor sióstr klarysek w Starym Sączu staraniem Attili Szalaja, przedstawiciela ambasady węgierskiej w Polsce

i współorganizatora pielgrzymki ks. Stanisława Sojki. Brama ta, o której wspomniał Ojciec Święty jest symbolem integracji narodu węgierskiego i polskiego.

Na temat współczesnych przejawów kultu świętej Kingi wypowiedział się kapelan siostr klarysek ks. mgr Marek Tabor. Wskazał on na przejawy ożywienia kultu św. Kingi, po jej kanonizacji 16 VI 1999 r. Za patronkę św. Kingę obrały sobie: 2 przedszkola, 8 szkół podstawowych, 6 gimnazjów, 3 szkoły ponadgimnazjalne i Szkoła Nowej Ewangelizacji w Nowym Sączu. Pod wezwaniem św. Kingi zostały zbudowane 4 nowe świątynie parafialne i 5 kaplic. Powstały 3 stowarzyszenia. Odbłyły się liczne konkursy literackie i plastyczne, inscenizacje, koncerty jak również sympozja i sesje naukowe. Opublikowano kilkanaście pozycji książkowych (w tym również zagranicą), zrealizowano kilka filmów dokumentalnych i audycji radiowych, wydano kasety i płyty CD. Skomponowane zostały nowe pieśni jak również powstało wiele wierszy o Świętej. 37 parafii i klasztorów (w Polsce i zagranicą) zwróciło się z prośbą o relikwie wprowadzając równocześnie praktykę cotygodniowej nowenny. Szczególnej intensyfikacji nabral ruch pielgrzymkowy. Coraz więcej osób zwraca się za pomocą poczty elektronicznej prosząc nie tylko o modlitwę, ale i o teksty modlitw do Pani Ziemi Sądeckiej. Powodzeniem cieszy się Górska Pielgrzymka Szlakiem św. Kingi. Święta Kinga została Patronką samorządowców. Wszystko to, co w ogromnym skrócie zostało tutaj wymienione, potwierdza stwierdzenie Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane właśnie w Starym Sączu podczas uroczystości kanonizacyjnej: „Święci nie przemijają”.

Uczestnicząca w procesji z darami ofiarnymi pani Zuzanna Szafrńska-Krawiec pisze między innymi: „Kiedy wyszłam na szczyt ołtarza, ze wzruszenia i przejęcia nie widziałam Papieża, tylko „białą plamę”! Bardzo pragnęłam uklęknąć i tak po prostu, bez słów przytulić się do Ojca Świętego, ale chora noga też mi na to nie pozwalała. W pośpiechu wybełkotałam kilka zdań od serca – od siebie i od ludzi młodych – o tym, że go kochamy, że dziękujemy za to, jak nas traktuje i prowadzi. Ileż chciałam Mu powiedzieć!... Ojciec Święty patrzył na mnie tymi niebieskimi oczami, takim dobrotliwym, ojcowskim wzrokiem, z zainteresowaniem przeglądnął kilka stron Księgi, kiwał głową, dał mi odczuć, że mnie słucha z uwagą. Takie odczucie mieli chyba wszyscy, którym dane się było z Nim spotkać”

Pani mgr Elżbieta Smajdor tak wspomina te niezapomniane chwile: „To był dar – a na dar się nie zasługuje. Otrzymałam dar czytania słowa Bożego w obecności Jana Pawła II. Miałam 6 lat, kiedy rozpoczął się jego pontyfikat. Od zawsze dla mnie był i nadal jest. Nie spodziewałam się jednak, że będę tak blisko...Przygotowywałam się do tego momentu wiele tygodni...Znałam każde słowo z wybranego fragmentu na pamięć. Głos i tak drżał. Trudno opisać emocje. Pamiętam, gdy wracaliśmy na swoje miejsce po odczytaniu słowa Bożego Ojciec Święty popatrzył w naszą stronę i pokazał znany gest «w górę serca». Tylko On to potrafił. Nikt inny”.

Należy zaznaczyć, że obydwie wspomniane panie, pełniące funkcje liturgiczne w czasie uroczystości kanonizacyjnych nadały swym dzieciom imiona, Karol i Karolina. Dzieci te wraz z nimi wzięły udział w sympozjum.

Pod koniec sympozjum słowo do zebranych skierował dziekan Wydziału WTST ks. prof. dr hab. Antoni Żurek, zachęcając uczestników sympozjum, aby nie tylko wspominali pamiętne słowa Jana Pawła II, który „nie mógł się nam napatrzeć”, ale by włączali swoją codzienność przytoczone przez niego św. Pawła Ap.: „Przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu” (1 Kor 1,26).

Opracował Ks. Stanisław Sojka